



Przewożenie bagaży wojsk sprzymierzonych na wielbłądach. Ziemia święta w wojnie światowej: Turecka kawaleria podczas marszu w okolicy Jerozolimy. (Fot. Buła)

ścią. Oddziały rzuciły się do boju z „dziką stanowczością”, jak się wyraża jeden ze sprawozdawców wojennych. Jak donosi sprawozdanie niemieckie kwatery wojennej z dnia 21 b. m., piechota niemiecka wzięła odrazu szturmem pierwsze linie angielskie pomiędzy Arras i La Fere. Ażeby zaś uwięzić po części siły nieprzyjacielskie na innych odcinkach całego frontu, Niemcy podjęli ożywioną działalność wojenną pod Verdun i na froncie w Lotaryngii.

Następnie sprawozdanie wojennej kwatery niemieckiej z dnia 23 b. m. mówi o wzięciu szturmem wzgórz na północ i północny zachód od Croisilles, tudzież drugiej linii angielskiej pomiędzy Fontaines les Croisilles a Moenvres. Dalej pomiędzy Gonnellien i potokiem Omignon przełamali Niemcy za jdnym rozmachem obie linie angielskie. Wreszcie pomiędzy potokiem Omignon a rzeką Somme wtargnęli Niemcy do trzeciej linii nieprzyjacielskiej, a na zachód od La Fere przeszli przez rzekę Oise. Walczono już w owym dniu na linii mniej więcej Bapaume-Péronne H. m.

Następne sprawozdanie niemieckiej kwatery wojennej donosi, że cała wymieniona linia wpadła

w ręce wojsk niemieckich, które wzięły szturmem Péronne i H. m. tudzież rozłożone na południe od H. m. a na zachód od La Fere miasto Chauny, roz

z dalekonośnych dział ostrzeliwamy fortecę Paryż². Wracają zatem dla Paryża sierpniowe dni 1914 roku, ale wśród warunków o wiele gorszych. Front

zachodni zdany jest sam na siebie — nie ma już dla niego nigdzie odciążenia. Niemcy z przerażającą systematycznością przez trzy lata przeszli niszczyli front rosyjsko-rumuński i włoski, ażeby znowu powrócić pod Paryż.

Jakoż powrócił Stwierdza to urządzenie paryska Agencja H. vasa, która przynosi następujące szczegóły. Nieprzyjaciół ostrzeliwał Paryż z dział dalekonośnych pociskami o kalibrze 240 milimetrów z odległości 120 kilometr. Agencja H. vasa stwierdziła tedy, że Paryż jest ostrzeliwany, dodaje atoli do tej faktycznej wiadomości informację, że pociski padły z odległości 120 kilometrów.

Już w pierwszych dniach (f. n. w. w. Niemcy osiągnęli poważne sukcesy, rozbił front angielski i zmuszając Anglików do odwrotu. Stawiali oni, jak konstatuje komunikat b. n. w. f. z dnia 24

b. m., rozpaczliwy opór. Ich straż tylne broniły każdego nagórka, lecz z każdej nowej pozycji wypierano je wkrótce. Angielska artyleria poświęcała się, aby kryć odwrot. Ich baterie dawały ognia



Wielka ofensywa na zachodzie: Ruiny zburzonego pociskami kościoła na terenie walk w Flandrii.

szerzając w ten sposób znacznie wyłom w przełamanym froncie.

Tego samego dnia, to jest 24 b. m. wieczorem otrzymał Berlin następującą lakoniczną wiadomość:



Ziemia święta w wojnie światowej: Ogólny widok miasta Jaffy.